

**Sygn. akt XI W 1112/18**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 listopada 2018 roku

Sąd Rejonowy dla Warszawy - Śródmieścia w Warszawie XI Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Łukasz Biliński

Protokolant: Karolina Kowalczyk

przy udziale oskarżyciela publicznego A. J.

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach 2 października 2018 roku i 15 listopada 2018 roku w W.

sprawy **W. K.**

syna M. i T. z domu J.

urodzonego dnia (...) w P.

obwinionego o to, że:

1. w dniu 13 listopada 2017 r. ok. godz. 15:30 w W. na Pl. (...), biorąc udział w zgromadzeniu publicznym, wbrew zakazowi posiadał przy sobie wyroby pirotechniczne,

tj. za wykroczenie z art. 52 § 1 kw;

2. w tym samym dniu o godz. 15:30 w W. na Al. S. (...) biorąc udział w zgromadzeniu publicznym wbrew zakazowi, posiadał przy sobie wyroby pirotechniczne,

tj. za wykroczenie z art. 52 § 1 kw;

#### **orzeka**

I. obwinionego **W. K.** uniewinnia od popełnienia zarzucanych mu czynów;

II. na podstawie art. 119 § 2 pkt 1 kpw określa, że koszty postępowania ponosi Skarb Państwa.

**XI W 1112/18**

## UZASADNIENIE

W. K. został obwiniony o to, że:

1. w dniu 13 listopada 2017 r. ok. godz. 15:30 w W. na Pl. (...), biorąc udział w zgromadzeniu publicznym, wbrew zakazowi posiadał przy sobie wyroby pirotechniczne, tj. o wykroczenie z art. 52 § 1 kw;

2. w tym samym dniu o godz. 15:30 w W. na Al. S. (...), biorąc udział w zgromadzeniu publicznym wbrew zakazowi, posiadał przy sobie wyroby pirotechniczne, tj. o wykroczenie z art. 52 § 1 kw.

**Na podstawie całokształtu materiału dowodowego ujawnionego w toku rozprawy głównej Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 13 listopada 2017 roku około godz. 15.00 przed Urzędem (...) W. na Placu (...) w W. zebrała się grupa ok. 60 osób, aby zaprotestować przeciwko temu, w jaki sposób Policja oceniła wydarzenia z dnia 11 listopada 2017 roku, w szczególności w zakresie czynów polegających na odpalaniu wyrobów pirotechnicznych w trakcie Marszu Niepodległości. Około godz. 15.20 kilku protestujących, w tym W. K., T. J., R. S., M. P. i B. S. odpalili przyniesione race, czym chcieli zademonstrować brak zgody dla bierności Policji wobec tego rodzaju czynów. Następnie grupa protestujących przemieściła się spod Urzędu Miasta na Al. S. (...), gdzie W. K. ponownie odpalił race.

Obecni na miejscu zdarzenia policjanci odstąpili od legitymowania osób, które znane były im z widzenia, tj. W. K., T. J., M. P. i R. S..

W. K. ma 56 lat. Jest żonaty i ma na utrzymaniu 13-letnie dziecko. Z zawodu jest księgowym, pracuje dla Spółki (...) sp. z o.o. z siedzibą w W., uzyskując miesięczny dochód w wysokości 1530 zł netto, a nadto sporadycznie uzyskuje dochody z tytułu pełnienia funkcji członka zarządu w wysokości 500 zł. Nie był dotychczas karany sędownie. Nie leczył się odwykowo lub w poradni zdrowia psychicznego.

**Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie:** wyjaśnień obwinionego W. K. – k. 39-39v., zeznań świadków: P. L. – k. 4-4v., 39v.-40, J. Ś. – k. 5-6, P. G. – k. 7-8, notatek urzędowych – k. 1-1v., 2, 9, wydruków fotografii – k. 10-15, protokołu oględzin – k. 16-17v., danych z KRK – k. 34, pisma Urzędu (...) – k. 36, pisma KSP – k. 46 i wyciągu z raportu Rzecznika Praw Obywatelskich – k. 49-51.

Obwiniony **W. K.** przyznał się do popełnienia zarzuconych mu czynów, nie przyznał się jednak do winy. W wyjaśnieniach (k. 39-39v.) podniósł, że odpalając race przed Urzędem Miasta i później pod Komendą Główną Policji chciał zaprotestować przeciwko bierności władz miasta i Policji w trakcie wydarzeń z dnia 11 listopada 2017 roku.

#### **Sąd zważył, co następuje.**

Wyjaśnienia obwinionego W. K. należało ocenić jako wiarygodne. Są one zgodne z relacją świadków oraz znajdują potwierdzenie w dokumentach w postaci notatek urzędowych sporządzonych przez funkcjonariuszy Policji bezpośrednio po zdarzeniu.

Za wiarygodne należało uznać zeznania funkcjonariuszy Policji P. L. (k. 4-4v., 39v.-40), J. Ś. (k. 5-6) i P. G. (k. 7-8). Ich relacja jest zgodna z treścią notatek urzędowych z dnia 13 listopada 2017 roku sporządzonych przez P. L. (k. 1-1v.) i P. G. (k. 9). Należy zwrócić uwagę, że wersja zajścia wynikająca z zeznań policjantów jest także spójna z przebiegiem wydarzeń przedstawianym przez obwinionego W. K..

Sąd uznał też za wiarygodne zgromadzone w sprawie dokumenty w postaci notatek urzędowych, protokołu oględzin miejsca zdarzenia, karty karnej, pism Urzędu (...) i KSP oraz wyciągu z raportu Rzecznika Praw Obywatelskich. Dokumenty te nie budziły wątpliwości co do swojej autentyczności i wiarygodności, nie wzbudziły też zastrzeżeń stron postępowania. Tworzą one spójny obraz zdarzenia z tym wynikającym z wyjaśnień obwinionego i zeznań świadków, w związku z czym Sąd uznał je za podstawę swoich ustaleń faktycznych.

Mając na uwadze powyższe, nie budzi wątpliwości, że dnia 13 listopada 2017 roku obwiniony W. K. znajdował się na Placu (...), a następnie na S. (...) wśród grupy osób, która chciała zaprotestować przeciwko temu, jak Policja oceniła wydarzenia z dnia 11 listopada 2017 roku, nie podejmując interwencji wobec osób odpalających race podczas zgromadzenia. W ramach protestu zebrani odpalili race pod Urzędem (...) W., prowokując policjantów obecnych na miejscu zdarzenia do podjęcia wobec nich interwencji, czym chcieli zademonstrować brak zgody wobec bierności Policji. Wśród protestujących odpalających i trzymających race był również obwiniony W. K., czego obwiniony zresztą nie kwestionował. Okoliczność odpalenia przez obwinionego racy potwierdzili wszyscy słuchani w sprawie świadkowie, a nadto okoliczność tę przyznał sam obwiniony. Stojący z odpaloną racą obwiniony widoczny jest także na materiałach fotograficznych znajdujących się w aktach sprawy.

W ocenie Sądu uznać należało, że opisane powyżej zachowanie nie wypełniło znamion wykroczenia z art. 52 § 1 kw. Wykroczenia tego dopuszcza się bowiem sprawca, który bierze udział w zgromadzeniu, posiadając przy sobie broń, materiały wybuchowe, wyroby pirotechniczne lub inne niebezpieczne materiały lub narzędzia. Nie budzi wątpliwości, że warunkiem stwierdzenia znamion tego wykroczenia jest ustalenie, że sprawca bierze udział w zgromadzeniu. Mimo że nie zostało to *expressis verbis* wyrażone w treści art. 52 § 1 kw, nie chodzi przy tym o każde zgromadzenie w sensie faktycznym rozumiane jako zebranie mniejszej czy większej grupy osób, ale o zgromadzenie w rozumieniu ustawy z dnia 24 lipca 2015 roku Prawo o zgromadzeniach (t.j. Dz.U.2018.408). W przepisie art. 52 § 3 kw ustawodawca odwołuje się do przepisów ustawy prawo o zgromadzeniach, co jednak nie oznacza, że w § 1, 2 czy 4 przy wykładni pojęcia „zgromadzenie” można by nadawać mu inny zakres i znaczenie niż w ustawie prawo o zgromadzeniach. Należy tutaj choćby podnieść, że w ar. 52 § 2 kw ustawodawca wskazuje na zgromadzeni „zakazane”, „niezakazane”, a przesłanki pozwalając ocenić w taki sposób zgromadzenie znajdują się właśnie w ustawie z dnia 24 lipca 2015 r. Konieczne jest więc interpretowanie pojęcia „zgromadzenia” z art. 52 kw, tylko w taki sam sposób jak w ustawie prawo o zgromadzeniach.

Zgodnie z art. 3 ust. 1 ww. ustawy zgromadzeniem jest zgrupowanie osób na otwartej przestrzeni dostępnej dla nieokreślonych imiennie osób w określonym miejscu w celu odbycia wspólnych obrad lub w celu wspólnego wyrażenia stanowiska w sprawach publicznych, przy czym zgromadzenie w rozumieniu ustawy może być albo zgromadzeniem notyfikowanym, o którym wcześniej w określonym terminie informuje się właściwy organ gminy (art. 7 i nast. ustawy) albo zgromadzeniem spontanicznym, o którym mowa w art. 3 ust. 2 ustawy. Zgromadzeniem spontanicznym jest zgromadzenie, które odbywa się w związku z zaistniałym nagłym i niemożliwym do wcześniejszego przewidzenia wydarzeniem związanym ze sferą publiczną, którego odbycie w innym terminie byłoby niecelowe lub mało istotne z punktu widzenia debaty publicznej.

Nie budzi wątpliwości, że zebranie grupy protestujących na Placu (...) w dniu 13 listopada 2017 roku nie było uprzednio zgłoszone właściwemu organowi gminy. Wskazywał na to obwiniony, świadczy o tym także pismo Urzędu Miasta. W ocenie Sądu nie było to także zgromadzenie spontaniczne. Wskazać trzeba, że nie każde zgromadzenie osób w otwartej przestrzeni spełni warunki zgromadzenia spontanicznego. Niezbędnym, by dane zgrupowanie osób mogło zostać uznane za zgromadzenie spontaniczne w rozumieniu ustawy jest stwierdzenie, że odbywa się w związku z zaistniałym nagłym i niemożliwym do wcześniejszego przewidzenia wydarzeniem związanym ze sferą publiczną, a odbycie tego zgromadzenia w innym terminie byłoby niecelowe lub mało istotne z punktu widzenia debaty publicznej. Chodzi zatem o nagłą potrzebę zgromadzenia się w związku z danym wydarzeniem, co sprawia, że osoby biorące udział w zgromadzeniu spontanicznym nie mają już czasu na uprzednie zgłoszenie organowi tego zdarzenia. Zgromadzenie spontaniczne stanowi bezpośrednią reakcję na niespodziewane zdarzenie, w związku z którym tylko zgromadzenie w danym miejscu i czasie jest możliwe, bowiem jego odbycie w innym terminie byłoby już niecelowe lub mało istotne z punktu widzenia debaty publicznej.

W tym przypadku doszło do zebrania osób chcących zaprotestować w związku z wydarzeniami z dnia 11 listopada 2017 roku. Uznać trzeba, że nie była to jednak bezpośrednia reakcja na te wydarzenia - do protestu doszło w dniu 13 listopada 2017 roku, przy czym do tego zgromadzenia mogło równie dobrze dojść też później, czy wcześniej np. w dniu 12 listopada 2017 roku. Okoliczność, że do zgromadzenia doszło pierwszego dnia pracującego następującego po 11 listopada nie znaczy, że był to jedyny właściwy czas, kiedy możliwe było to zgromadzenie. Przedmiotowy protest przeciwko postawie Policji bez przeszkód mógł odbyć się innego dnia i nie wpłynęłoby to na jego przesłanie i siłę oddziaływania. Nie było także przeszkód, by organizatorzy wcześniej zawiadomili właściwy organ gminy o planowanym zgromadzeniu. W ocenie Sądu oznacza to, że nie zostały spełnione przesłanki, by zgromadzenie, do którego doszło w dniu 13 listopada 2017 roku na Placu (...) uznać za zgromadzenie spontaniczne w rozumieniu ustawy Prawo o zgromadzeniach. Zgromadzenie w sensie faktycznym, w którym brał udział obwiniony nie jest objęte zatem zakresem zastosowania art. 52 § 1 kw. Samo posiadanie materiałów pirotechnicznych w miejscu publicznym nie jest czynem zabronionym.

Tym samym, skoro obwiniony nie uczestniczył w zgromadzeniu w rozumieniu ustawy, to samo posiadanie przez niego wyrobów pirotechnicznych nie wypełnia znamion zarzucanego mu wykroczenia.

Sąd wziął pod uwagę również inne przepisy, które mogłyby znaleźć zastosowanie w stanie zaistniałym faktycznym, w tym przykładowo art. 51 § 1 kw penalizujący tzw. wybryk, który obejmuje typowe czyny zakłócające spokój publiczny, porządek lub spoczynek nocny. Przez wybryk należy rozumieć zachowanie się człowieka odbiegające od przyjętych norm postępowania ludzi w określonej sytuacji. Mogą to więc być formy różnych nietypowych zachowań, które w danej sytuacji wywołują u odbiorców negatywną ocenę. Ustawa wskazuje, że wybrykiem może być hałas, alarm, ale też może być to używanie materiałów pirotechnicznych.

Wobec jednak ustalenia, że zdarzenie z dnia 13 listopada 2017 roku miało spokojny przebieg i nie przeszkadzało osobom postronnym niebiorącym udziału w proteście, nie można uznać, że zachowanie obwinionego polegające na odpaleniu racy świetlnej stanowiło wybryk z art. 51 § 1 kw. Z okoliczności sprawy nie wynika bowiem, aby ktokolwiek zgłaszał pretensje, czy sprzeciw wobec zachowania protestujących, nie było też żadnych skarg osób, które nie brały udziału w happeningu, a jedynie przechodziły obok niego. Celem protestujących nie było zakłócenie spokoju, a zmanifestowanie swoich poglądów, co zdaniem Sądu mieści się w granicach wolności słowa do prezentowania swoich poglądów w przestrzeni publicznej. Dlatego też nie można traktować zachowania obwinionego jako wybryk, który negatywnie odbierany w społeczeństwie winien być piętnowany.

Zdaniem Sądu zachowania obwinionego nie można kwalifikować także z art. 50a § 1 kw. Wykroczenia tego dopuszcza się ten, kto w miejscu publicznym posiada nóż, maczetę lub inny podobnie niebezpieczny przedmiot, a okoliczności jego posiadania wskazują na zamiar użycia go w celu popełnienia przestępstwa. Z okoliczności sprawy nie wynika, by wyroby pirotechniczne użyte przez obwinionego stwarzały jakiegokolwiek zagrożenie. Z całą pewnością nie można stwierdzić spełnienia znamion wykroczenia z § 2 przywołanego przepisu, którego dopuszcza się sprawca, który będąc uczestnikiem przejazdu zorganizowanej grupy uczestników masowej imprezy sportowej, posiada przedmioty określone w § 1 lub wyroby pirotechniczne. Obwiniony nie brał bowiem udziału w imprezie masowej.

Czyn obwinionego nie wyczerpał zatem wykroczenia z art. 52 § 1 kw, ani żadnego innego wykroczenia.

Na marginesie, odnosząc się do argumentacji obrońcy obwinionego, w ocenie Sądu nie można zgodzić się z tezą, że zachowanie obwinionego polegające na odpaleniu racy świetlnej w czasie protestu należałoby oceniać w kategoriach stanu wyższej konieczności. Należy odnotować, że zgodnie z art. 16 § 1 kw nie popełnia wykroczenia, kto działa w celu uchylenia bezpośredniego niebezpieczeństwa grożącego dobru chronionemu prawem, jeżeli niebezpieczeństwa nie można inaczej uniknąć, a dobro poświęcone nie przedstawia wartości oczywiście większej niż dobro ratowane. Nie można zastosować przywołanej konstrukcji prawnej do stanu faktycznego w sprawie niniejszej. Przede wszystkim trudno uznać, by zachowanie obwinionego zmierzało do uchylenia bezpośredniego niebezpieczeństwa grożącego dobru chronionemu prawem, a niebezpieczeństwa nie można inaczej uniknąć. Nie do końca wiadomo, w czym należałoby upatrywać owego niebezpieczeństwa, bowiem nie wydaje się, by można było potraktować jako niebezpieczeństwo w rozumieniu art. 16 § 1 kw działania lub zaniechania organów publicznych. Trudno byłoby także stwierdzić bezpośredniość takiego zagrożenia, która wymagałaby od obwinionego reakcji w celu obrony dobra o wyższej wartości w sytuacji, gdy obwiniony zaprotestował przeciwko wydarzeniom z dnia 11 listopada 2017 roku dwa dni później. Obwiniony zapewne w pewnym sensie dokonał wyboru ważniejszego w swojej ocenie dobra prawnego, w którego obronie zdecydował się manifestować, jednakże nie uczynił tego w ramach stanu wyższej konieczności. Obwiniony W. K. po prostu zmanifestował swoje poglądy, realizując w ten sposób swoją wolność do przedstawiania opinii w odniesieniu do aktualnych wydarzeń.

Zgodnie z treścią art. 5 § 1 pkt 2 kpw, nie wszczyna się postępowania, a wszczęte umarza, jeżeli czyn nie zawiera znamion wykroczenia. W sytuacji, gdy brakuje jakiegokolwiek z elementów koniecznych do uznania, że działanie bądź zaniechanie zarzucane sprawcy jest karalne, jako wykroczenie, nie mamy do czynienia z czynem zabronionym. W ocenie Sądu, zachowania obwinionego nie wypełniły znamion zarzucanych mu czynów, jak i żadnego innego czynu zabronionego. Jak stanowi przepis art. 62 § 2 kpw, w razie stwierdzenia okoliczności wyłączających orzekanie po

wszczęciu postępowania, sąd wydaje postanowienie o jego umorzeniu. Należy mieć jednak na uwadze treść art. 62 § 3 kpw, zgodnie z którym w razie stwierdzenia okoliczności, o których mowa w art. 5 § 1 pkt 1 i 2, po rozpoczęciu przewodu sądowego sąd wydaje wyrok uniewinniający, chyba że sprawca był w chwili czynu niepoczytalny. Wobec zatem wymowy zgromadzonego materiału dowodowego i stwierdzenia negatywnej przesłanki braku znamion wykroczenia z art. 5 § 1 pkt 2 kpw, Sąd był zobligowany do uniewinnienia obwinionego od popełnienia zarzucanych mu czynów.

O kosztach postępowania orzeczono zgodnie z treścią art. 119 § 2 pkt 1 kpw, zgodnie z którym w razie uniewinnienia obwinionego lub umorzenia postępowania, koszty postępowania w sprawie, w której wniosek o ukaranie złożył oskarżyciel publiczny, ponosi odpowiednio Skarb Państwa lub jednostka samorządu terytorialnego. Z uwagi na fakt, że oskarżycielem publicznym w sprawie była policja, kosztami postępowania obciążyć należało Skarb Państwa.